Nazwisko HADUCH

Imiona Zygmunt Pseudonim .....

Z domu .....

Data urodzenia ..... Miejscowość, kraj .....

Data śmierci 31.01.2015 Miejscowość, kraj Meksyk

Lat życia 75

Adres cmentarza .....

.....

Źródła: „Tygodnik Polski: Mleczko" nr. 27 (351)/2015 s. 06-07

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

Nazwisko HADUCH-SUSKI

Imiona Zygmunt Pseudonim

Z domu

Data urodzenia 09.06.1940 Miejscowość, kraj Ptowce

Data śmierci 31.01.2015 Miejscowość, kraj Monterey

Lat życia

Adres cmentarza Cmentarz w Ptowcach

Źródła: www.pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Haduch-Suski

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

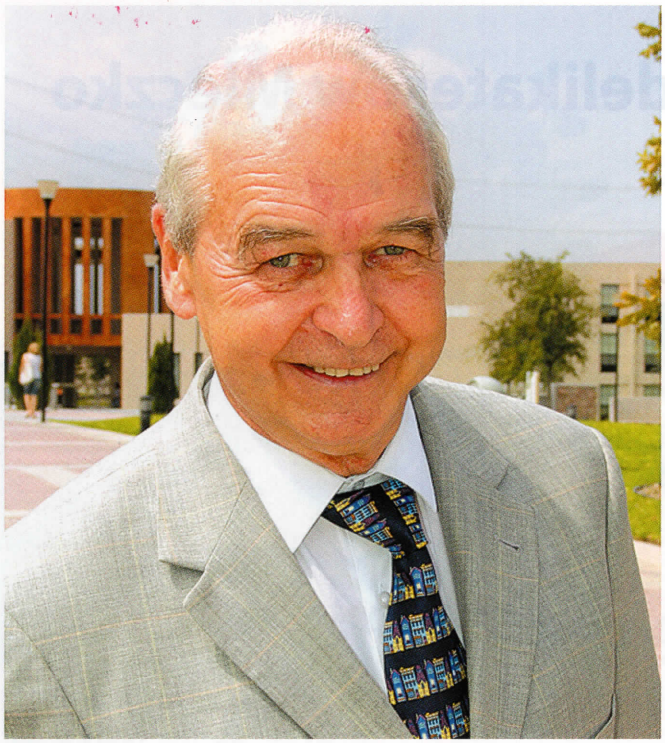
Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....



POLSKI PIELGRZYM

MARIAN STRUŚ

Miał 75 lat, gdy niespodziewanie odszedł z tego świata. Rozstał się z nim w Monterrey, w Meksyku, pozostawiając w smutku rodzinę, uniwersyteckie środowisko naukowe i całą Polonię Ameryki Łacińskiej, której służył. Jego wielkie serce, które przestało bić 31 stycznia 2015 roku, dzielił między ukochaną Polskę i Meksyk, który od trzydziestu lat był jego drugą Ojczyznę. Do tej pierwszej, zgodnie ze swoją wolą, powrócił 4 lipca 2015 roku. Spoczął w swej rodzinnej miejscowości, jaką były podsanockie Płowce.

Zawierucha wojenna wypędziła nas z rodzinnego domu w Płowcach pod Sanokiem. Front 1944 roku zmiótł domy najbardziej wystawione na strzał. Spłonęło pół wsi. Z gospodarstwa rodziców ocalała wiekowa kapliczka z polnego kamienia i dwie stare lipy. Pamiętam bezsilną rozpacz rodziców, którzy z góry parkowej w Sanoku obserwowali jak pożar trawi dorobek ich życia.

Bieda i heroizm dwojga ludzi, którzy ze zgliszcz odbudowywali swoją i dzieci przyszłość. Ja siedziałem na popiołach i prostowałem gwoździe potrzebne do budowy nowego domu. Chylę głowę nad mogiłami moich Rodziców, którzy zawsze byli dla mnie wzorem prawości, uczciwości i pracowitości. To oni pokazali mi, że pracą i tylko pracą można zbudować swoją i rodziny przyszłość.

Pobieranie nauk

Nauki pobierałem w kilku szkołach. Była Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące w Sanoku, z którego przeniosłem się do Technikum Mechanicznego, bo nie podobała mi się nauka łaciny. Cóż za przewrotność losu, teraz prowadzę wykłady w języku hiszpańskim, którego korzenie, obok włoskiego, są najmocniej związane z łaciną.

Technikum Mechaniczne w Sanoku miało szczęście do dobrych pedagogów. Profesorem, który budził jednocześnie strach i podziw, był inż. Roman Niedzielski - dziekan Wyższej Szkoły Inżynierskiej WSI w Rzeszowie. Zgodnie z jego propozycją studenci, po zdaniu egzaminu wstępnego, byli kierowani na roczną praktykę do zakładów pracy. Ten doskonały pedagog wiedział co robi: spróbuj pracy jako robotnik w fabryce, gdzie po skończeniu studiów możesz pracować jako inżynier i sam oceń czy warto się uczyć.

Aż stałem się studentem

1października 1960 roku otrzymałem indeks Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej, oddział w Rzeszowie. Miasto awansowało zyskawszy miano akademickiego. Studenci wnieśli doń młodość, entuzjazm i nowe życie. Tu wyżywaliśmy się na scenie, realizując wiele składanek poetyckich, głównie jako oprawa akademii „ku czci", ale były też ambitniejsze próby jak np. „Pan Tadeusz". Mnie przyszło kreować tytułową rolę i jak przykazał wieszcz Adam podkochiwałem się nie na żarty w ciotce Telimenie. A była warta grzechu.

Robiąc to wszystko, zabrakło - niestety - czasu na naukę, więc popadliśmy w konflikt ze wspomnianym już prof. Niedzielskim. Za karę wysłał nas na semestralną reedukację do rzeszowskiej WSK. Kiedy jednak nadarzyła się okazja na kontynuowanie studiów w Krakowie, skorzystałem z niej skwapliwie.

I zakochałem się w Krakowie

W prastolicy Polski zakochałem się od pierwszego wejrzenia. Chłonąłem jej historię i kulturę, żyłem niepowtarzalną atmosferą tego miasta. Klub studencki „Pod Jaszczurami", Piwnica Pod Baranami, filharmonia, teatry - to wszystko fascynowało, powodowało zawrót głowy, było strawą potrzebną do mego rozwoju. Kiedyś jednak trzeba było ukończyć studia. Czułem się zbyt wolnym człowiekiem, aby zamknąć się w jakieś fabryce. Wybrałem staż asystencki na Wydziale Mechanicznym Politechniki Krakowskiej.

Asystentura, potem doktorat i zasmakowanie w twórczej pracy, sympozja, konferencje krajowe i międzynarodowe. Gdy dostałem stypendium na realizowanie badań do doktoratu w Zagrzebiu, musiałem nauczyć się serbochorwackiego. Jeździliśmy na praktyki i konferencje, ale też zimą na narty w przepiękne Alpy Julijskie, a latem pływaliśmy w błękitnych wodach Adriatyku. Jugosłowianie chętnie przyjeżdżali do nas na Sylwestra i ... no cóż, na dziewczyny. Polki wszędzie są atrakcyjne. Mam na sumieniu

wydanie dwóch Polek za mąż.

Ruszyłem w świat jako Wolny Najmita

Polityk nigdy nie byłem i być nie chcę. Każda polityka w którymś momencie jest brudna, mimo głoszonych wzniosłych idei. Po stłumieniu zrywu lat 80. zwątpiłem w możliwość zmiany systemu. Kiedy więc Polserwis zaoferował mi pracę w Meksyku, nie zastanawiałem się zbyt długo, może dlatego, że nie chciałem należeć do „generacji zmarnowanych szans"..., że zacytuję Piotra Fronczewskiego.

1 kwietnia 1985 roku wylądowałem na lotnisku największego miasta świata México Distrito Federal. Cokolwiek by nie powiedzieć o Meksyku będzie prawdą: że piękny i brzydki, że biedny i bogaty, że zimny i upalny, i tak dalej - kraj kontrastów. Różnice bywają tak skrajne, że zastanawiam się czy czytelnik nie znający realiów tej części świata da wiarę pisanemu słowu. Nie mniejsze mam wątpliwości czy tak naprawdę wiarygodne będą się wydawać moje meksykańskie „awantury". (Aventura, to po hiszpańsku przygoda). No bo kto uwierzy, że zaproszony przez rząd meksykański do pracy jako nauczyciel akademicki, pierwszy rok przeżyłem tylko dlatego, że znalazłem schronienie w klasztorze braci La Salle. Biurokracja meksykańska jest tak bezwładna, że osiem miesięcy walczyłem o wypłacenie mi pierwszych poborów.

Trudne początki

Pierwszy rok w klasztorze La Salle był to rok kojenia nerwów. Jakże sarkastycznie brzmią w tym kontekście słowa, które kiedyś usłyszałem na rodzimej uczelni w Krakowie:„ten Haduch to się urządził". Każdy mógł się tak „urządzić". Z listy sześciu polskich naukowców zaproszonych przez Meksyk przyjechały dwie osoby. Inni zapewne wiedzieli ile trzeba zapłacić za to „urządzenie się".

Urządzać się, w całym tego słowa znaczeniu, musiałem gdy po roku przyjechała do mnie żona z dwiema córkami. Wynajęliśmy dom, do którego trzeba kupić było wszystko, od łyżki po materace położone do spania na podłodze, bo na łóżka już nie starczyło pieniędzy. Po trzech latach pracy odkryłem, że jako obcokrajowiec W Stanach Zjednoczonych mogę kupić używany samochód. Kiedy uciułałem pieniądze, pojechałem do Teksasu i kupiłem Forda za zawrotną wówczas dla mnie sumę 3 tysięcy dolarów. Po trzydziestu latach pracy mieszkamy w zamkniętej kolonii ze strażą prywatną, w obszernym własnym domu, a w garażu stoją dwa samochody z wysokiej półki.

Tragedię przeżywała nasza córka 8-letnia Małgosia. Była kochaną gadułą, taką, której to buzia się nie zamyka. Gdy więc tę słodką papużkę zaprowadziłem do szkoły, umiała powiedzieć po hiszpańsku pięć słów: "soy Polaca, no hablo español". Wracała do domu z płaczem. Dziś posługuje się sześcioma językami, jedne studia ukończyła na UJ, a drugie w Szkole Tańca Współczesnego i Choreografii w Amsterdamie.

Pracą i tylko pracą...

Pracuję w Departamencie Inżynierii w UNIVERSIDAD DE MONTERREY jako jeden z kilkunastu profesorów tytularnych na ok. 140 profesorów pełnoetatowych i ponad 500 kontraktowanych. Ponieważ dla mnie nie ma już awansu do wyższej grupy, uhonorowano mnie członkostwem Komitetu Klasyfikacyjnego Profesorów.

Dzięki swej pracy podróżowałem niemało. Poznałem Meksyk od granicy z Kalifornią po piękne plaże na Karaibach. Jeździłem na kongresy do Hiszpanii, Portugalii, Peru, Brazylii i dalekiego Chile. Wyjazdy do USA traktujemy tu jak rutynowe wypady do sklepu na zakupy. Do granicy na Rio Grande mamy 230 km. Przed wyjazdem do Meksyku kolega z Politechniki Krakowskiej, sekretarz partii, dawał mi dobre rady: „zapisz się do partii, bo jak nie to do końca życia będziesz co najwyżej starszym wykładowcą". Pokazałem, że mogę więcej. Osiągnąłem zaszczyty akademickie w postaci członkostwa w Sistema de Investigadores Nacionales SNI, wiele nagród państwowych z prestiżową Nagrodą CANACERO, 16 nagród uniwersyteckich. Dwa lata temu uhonorowano mnie najwyższym tytułem w uniwersytecie Premio „Pro Magistro".

Sławiąc imię Politechniki

Z Politechniki Krakowskiej wyniosłem wartość cenną: etykę zawodową. Mam pełną satysfakcję, gdy już dojrzali studenci starają się u mnie robić dyplom. Motywacja jednego z nich: „bo u Pana mogę się dużo nauczyć i Pan jest zawsze do dyspozycji." Pewnego razu zadzwoniła matka jednego ze studentów, który niedawno obronił dyplom. -„Dziękuję Bogu, że mój syn miał szczęście trafić na takiego nauczyciela jak Pan". Jedna ze studentek zostawiła mi na biurku kartkę z życzeniami na Boże Narodzenie, dziękując za „pasję, z jaką prowadzę moje wykłady".

Z PK wyniosłem również żyłkę działalności społecznej. Hasło przewodnie w moim uniwersytecie brzmi: „El hombre sólo se realiza al servicio del hombre" - człowiek realizuje się tylko służąc człowiekowi. Aby służyć lepiej, zainicjowałem założenie Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku. Rozwijamy więc działalność polonijną, która służy nam, polskim imigrantom, i Polsce.

Ambasador polskiej nauki i kultury

Rozwinęliśmy doskonałą współpracę z Instytutem Technologii Eksploatacji w Radomiu, ITeE, Politechniką Krakowską i Warszawską. Naukowcy z Radomia: prof Marian Szczerek, sanoczanin, dr hab. Remigiusz Michalczeski i inni często przyjeżdżają na kongresy i seminaria do Monterrey. Inną dziedziną naszej tu działalności jest „ambasadorowanie" polskiej kulturze. Za sprawą Polonii, publiczność Monterrey oklaskiwała Trio Chopin, orkiestrę Camerata Vistula, Zespół Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej z Lublina, Balet Form Nowoczesnych AGH, zespół „Krakus" , Zespół Łemków z Legnicy, a też artystów indywidualnych.

Na koniec chcę zacytować słowa piosenki. Andrzej Rosiewicz śpiewał kiedyś: „Pytasz mnie co naprawdę mnie tu trzyma?".... Na to pytanie nie potrafię dać odpowiedzi w pełni wiarygodnej.

Dr inż. Zygmunt Haduch
Profesor Tytularny UNIVERSIDAD DE MONTERREY
Prezes Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku

„Tygodnik Polski Meksyko" nr 27(351)/2015 s. 06-07

Zygmunt Haduch-Suski

Z Wikipedii, wolnej encyklopedii

Zygmunt Haduch-Suski (ur. 9 czerwca 1940 w Płowcach, zm. 31 stycznia 2015 w Monterrey) – polski doktor inżynier mechanik, specjalista tribologii, profesor tytularny Uniwersytetu w Monterrey, działacz polonijny w Meksyku, tłumacz przysięgły.

Zygmunt Haduch-Suski	
Data i miejsce urodzenia	9 czerwca 1940 Płowce
Data i miejsce śmierci	31 stycznia 2015 Monterrey
Miejsce spoczynku	Cmentarz w Płowcach
Zawód	wykładowca
Narodowość	polska
Tytuł naukowy	doktor inżynier
Edukacja	Technikum Mechaniczne w Sanoku
Alma Mater	Politechnika Krakowska
Uczelnia	Uniwersytet w Monterrey
Stanowisko	profesor tytularny

Spis treści

- 1 Życiorys
- 2 Publikacje
- 3 Nagrody i wyróżnienia
- 4 Przypisy
- 5 Bibliografia

Życiorys

Pochodził z Płowiec, był synem Stanisława (1904-1987) i Anieli z domu Suskiej (1907-1989). Uczył się w pobliskim Sanoku. Uczęszczał do szkoły podstawowej im. Grzegorza z Sanoka przy ul. S. Konarskiego, po czym rozpoczął naukę w II Liceum Ogólnokształcącym, skąd po roku w 1955 przeniósł się do Technikum Mechanicznego, w którym w 1958 zdał maturę z tytułem technika mechanika o specjalności obróbka skrawaniem[1].



Pogrzeb Zygmunta Haducha-Suskiego w rodzinnych Płowcach

Od 1958 do 1960 był zatrudniony w utworzonej wówczas Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan", wpierw na stanowisku ślusarza, następnie jako kontroler techniczny na wydziale montażowych autobusów. Od 1960 do 1968 studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Krakowskiej (początkowo na wydziale uczelni w Rzeszowie). Po przeniesieniu do Krakowa podczas studiów działał w sferze kulturalnej, był przewodniczącym komisji kultury w Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich Politechniki Krakowskiej. W 1968 uzyskał tytuł inżyniera, po czym został asystentem na uczelni, a w 1978 uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. Do 1985 był zatrudniony na politechnice na stanowisku adiunkta w macierzystym wydziale.

W 1985 wyjechał na dwuletni kontrakt do Meksyku, korzystając z zaproszenia rządu tego kraju, podejmując pracę w Instytucie Technologicznym w Saltillo. Początkowo zamieszkiwał w klasztorze braci w La Salle. W Meksyku osiadł na stałe, zamieszkując tam z rodziną. Został profesorem etatowym w Instytucie Technologii i Studiów Wyższych w Monterrey. Otrzymał godność profesora tytularnego na Uniwersytecie w Monterrey (Universidad de Monterrey) jako jeden z kilkunasty

zaszczyconym tym tytułem w gronie kilkuset wykładowców tej uczelni. Specjalizował się w tribologii, nauce o tarciu i zużyciu, materiałoznawstwie, mechanice materiałów. Wykładał w języku hiszpańskim inżynierię materiałów, wytrzymałość materiałów, odlewnictwo, procesy wytwarzania. Napisał trzy książki naukowe, opublikował wiele artykułów w czasopismach technicznych, był autorem jednego patentu.



Nagrobek rodziny Haduchów w Płowcach

W Meksyku zaangażował się w działalność polonijną. Był założycielem i został prezesem Związku Polaków i Przyjaciół Polski w Meksyku, działającego w ramach Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich w Ameryce Łacińskiej. Działał w ramach propagowania polskiej kultury dla Polonii w Meksyku, organizował przedsięwzięcia polsko-meksykańskie, także w dziedzinie wymiany naukowej.

Był tłumaczem przysięgłym z języka polskiego, języka rosyjskiego i języka serbo-chorwackiego na język hiszpański[2].

Był żonaty z Agatą, miał trzy córki: Ewę, Joannę i Małgorzatę. Zmarł 31 stycznia 2015 w Monterrey [3]. 5 lipca 2015, po mszy św. żałobnej w Kościele Matki Bożej Anielskiej w Płowcach odprawionej przez ks. Andrzeja Skibę i meksykańskiego biskupa, prochy Zygmunta Haducha-Suskiego zostały pochowane w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Płowcach.

Publikacje

- *Aumentar la vida de operación del recuperador de calor de la planta 3M-5 de reducción directa* (2007, współautor)
- *Optimizar la vida útil de las herramientas de corte en el proceso de fabricación de engranes en motoreductores US* (2007, współautor)
- *Rediseño de tratamiento térmico para engranes de motorreductores de la familia &GWBP de Emerson* (2009, współautor)
- *Desarrollo de un proceso industrial de reciclado de fibra de vidrio* (2009, współautor)
- *Optimización del tratamiento térmico de las aleaciones 319 y 356* (2010, współautor)
- *Evaluación de métodos de fundición para obtener superficies bio-activas* (2010, współautor)
- *Método de recuperación de dados de extrusión por medio de soldadura* (2010, współautor)
- *Mejora a la resistencia al desgaste de elementos en moldes para pisos cerámicos* (2010, współautor)
- *Prolongación de la vida útil de dados de extrusión de aluminio* (2010, współautor)

Nagrody i wyróżnienia

- Nagroda Canacero (przyznana przez Meksykańskie Stowarzyszenie Producentów Żelaza i Stali).
- Tytuł „Premio Pro Magistro" (przyznany przez Uniwersytet w Monterrey).

Przypisy

1. Absolwenci. W: Stanisław Dydek: *Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946–1996*. Brzozów: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa „Edytor" w Brzozowie, 1997, s. 107. ISBN 83-87450-00-6.
2. List otwarty do polskich placówek dyplomatycznych w Meksyku (http://www.kworum.com.pl/art5601,polonia_w_meksyku_protestuje.html). kworum.com.pl. [dostęp 2015-07-10].
3. Ś. p. Prof. Zygmunt Haduch Suski (http://www.usopal.pl/publicystyka/3898--p-prof-zygmunt-haduch-suski). usopal.pl, 3 lutego 2015. [dostęp 5 lutego 2015].

Bibliografia

- Spośród wielu... Zygmunt Haduch-Suski. W: Stanisław Dydek: *Zespół Szkół Mechanicznych w Sanoku 1946–1996*. Brzozów: Oficyna Wydawniczo-Reklamowa „Edytor" w Brzozowie, 1997, s. 176-178. ISBN 83-87450-00-6.
- Zygmunt Haduch-Suski: Z Sanoka do Meksyku – Zygmunt Haduch (http://www.rodaknet.com/rp_drogi_haduch.htm). rodaknet.com, 2006-02-23. [dostęp 2015-07-10].
- Zygmunt Haduch – publikacje na stronie Google Books (https://www.google.pl/search?q=zygmunt+suski&btnG=Szukaj+ksi%C4%85%C5%BCek&tbm=bks&tbo=1&hl=pl#hl=pl&tbm=bks&q=inauthor:%22Zygmunt+Haduch+Suski%22). google.pl. [dostęp 2015-07-10].
- Zygmunt Haduch – profil na stronie Uniwersytetu w Monterrey (http://www.udem.edu.mx/Esp/Profesores/Pages/detalles.aspx?Division=DIT&Departamento=Ingenier%C3%ADa&IdProfesor=306) (hiszp.). udem.edu.mx. [dostęp 2015-07-10].
- Zygmunt Haduch – profil na stronie Instytutu Innowacji i Transferu Technologii w Monterrey (http://www.mtycic.org:8080/node/608) (hiszp.). mtycic.org. [dostęp 2015-07-10].
- Stanisław Michalkiewicz: Myśląc Ojczyzna – red. Stanisław Michalkiewicz: *Zmarł prof. Zygmunt Haduch-Suski* (http://www.radiomaryja.pl/multimedia/myslac-ojczyzna-red-stanislaw-michalkiewicz-3/). Radio Maryja, 2015-02-02. [dostęp 2015-07-10].
- Marian Szczerek: Odszedł ambasador polskiej kultury (http://www.niedziela.pl/artykul/117183/nd/Odszedl-ambasador-polskiej-kultury). Niedziela, 2015-03-03. [dostęp 2015-07-10].

Źródło: „https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Zygmunt_Haduch-Suski&oldid=43221222"

Kategorie: Absolwenci Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki | Członkowie Zrzeszenia Studentów Polskich | Działacze polonijni | Ludzie związani z Monterrey | Naukowcy związani z Sanokiem | Polacy w Meksyku | Polscy inżynierowie mechanicy | Polscy tłumacze przysięgli | Urodzeni w 1940 | Wykładowcy Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki | Wykładowcy uczelni w Meksyku | Zmarli w 2015

Tę stronę ostatnio zmodyfikowano o 00:12, 21 lip 2015.Tekst udostępniany na licencji Creative Commons: uznanie autorstwa, na tych samych warunkach (http:https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/deed.pl), z możliwością obowiązywania dodatkowych ograniczeń. Zobacz szczegółowe informacje o warunkach korzystania (http:https://wikimediafoundation.org/wiki/Warunki_korzystania).